

Jadwiga Gawryś

49

Życiorys

Urodziłam się dnia 10. III. 1921 r. w Rudniku¹/Sanem.
Po ukończeniu Szkoły Podstawowej wyjechałam do Przemysła,
gdzie uczęszczałam do 3-letniej Szkoły Handlowej i 2-letniego
Liceum Handlowego. W 1939 r. zdałam maturę i wyjechałam do
Rudnika. W 1944 r. wyszłam za mąż za Józefa Gajdę i zamiesz-
kałam z mężem w Nisku. W Nisku urodził się nam syn Andrzej.
Mąż mój należał do Armii Krajowej pod pseudonimem
„Tarnan” i działał w partyzantce walczącej z okupantem
niemieckim. Gdy przyszli Sowieci, mąż został powołany
do wojska, ale nie mogąc pogodzić się z ustrojem komunistycz-
nym na ostrzeżenie przez kolegów Narodowych Sił Zbrojnych,
że ci którzy należą do Nar. Sił Zbrojnych są aresztowani
przez Sowieców (NKWD) mąż zdecydował w lutym 1945 r.
Następnie w porozumieniu z innymi Oddziałami Naro-
dowych Sił Zbrojnych utworzył swój Oddział. Wtedy na-
szym dzieckiem opiekowała się moja Matka, a ja
razem z mężem wstąpiłam do Oddziału i byłam przy
mężu pod pseudonimem „Hania” w stopniu szeregowca.
Oddział męża działał na terenie województwa rzeszows-
kiego i lubelskiego. W dniu 11 lipca 1945 w miejscowości
Lipowiec w lasach Janowskich Oddział został otoczony
przez Wojsko i UB i mimo obrony partyzantów został
rozbity. Partyzantów wyprowadzili przed dom i mieli ich

rozstrzelać. Ponieważ nie było meża to mnie wypchnęli z domu, by mnie rozstrzelać. Przedem mną stał żołnierz i syknął automat w moją stronę. Przeżyłam własną śmierć. Ktoś z nich powstrzymał żołnierzy. Zostaliśmy wszyscy aresztowani. Byłam wtedy w ciąży z drugim dzieckiem. Byłam więziona do 29 lipca 1945 r. w Sulinie i po nocach przesłuchiwana. Warunkiem mojego zwolnienia było to, że nakazywali mi zebym skłoniła meża by zgłosił się na UB. Po zwolnieniu mnie znówu musieliśmy zmienić miejsce zamieszkania ze względu na bezpieczeństwo. Zamieszkaliśmy w Łekawicy koło Tarnowa. Tam urodziła się córka Zofia. Ponieważ wciąż byśmy poszukiwani nie mogliśmy otwarcie porzucić w tym samym miejscu. W kwietniu 1946 r. ja z dziećmi do Uszwiz koło Brzeska. Meż wtedy drabował w Tarnowie. W dniu 8. VIII. 1946 meż mój został aresztowany w Tarnowie. Ja z dziećmi wyjechałam do swojej siostry do Nowej Rudy. W dniu 27. IX. 1946 r. meż mój za swoją drabalność został zasądzony na karę śmierci i w dniu 14. X. 1946 został stracony na Montelepisk w Krakowie. Po śmierci meża przeniosłam się z dziećmi do swojej Matki do Rudnika 1/3. nie mając środków do życia poszłam do pracy po uprzednim ujawnieniu się na UB w Misku. Taki był warunek przyjęcia mnie do pracy. Byłam kilkakrotnie zabierana na UB, przetrzymywana i przesłuchiwana w sprawach drabalności mojego meża. W 1949 r. wyszłam ponownie za meż na Gawryśa Eugeniusza i zamieszkaliśmy w Przemysku, gdzie podjęłam pracę w Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego. W 1959 r. urodziła się córka Danuta. W 1979 r. przeszedłam na emeryturę Zofii Gawryś.